

Łukasz Chrobak

<https://orcid.org/0000-0001-7080-781X>

Muzeum-Zamek w Łańcucie

ZARYS DZIEJÓW ZJEDNOCZENIA RODOWEGO KSIĄŻĄT LUBOMIRSKICH W LATACH 1895–1927

Historia rodu książąt Lubomirskich sięga XV w. Przez kolejne stulecia jego przedstawiciele zasłynęli jako doskonali gospodarze, politycy, wojskowi czy mecenas sztuki. Już pod koniec XIX w. Lubomirscy, świadomi osiągnięć swojego rodu, postanowili odnowić więzi rodzinne, zabezpieczyć pamiątki po swoich przodkach oraz wspierając się wzajemnie, utrzymać status społeczno-ekonomiczny. Nie zachowało się archiwum Zjednoczenia Rodowego Książąt Lubomirskich jako pełny zespół dokumentów potwierdzających działalność związku od początku istnienia do 1939 r. Jego dzieje poznajemy z pojedynczych dokumentów rozproszonych w kilku archiwach. Znaczna część tych materiałów pochodzi z lat 1895–1927 i znajduje się w zespołach: Archiwum Lubomirskich w Archiwum Narodowym w Krakowie, Archiwum Lubomirskich z Małej Wsi w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Lubomirskich w Archiwum Państwowym w Rzeszowie oraz w fondzie (zespole archiwalnym) Lubomirscy 1586–1939 w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie. Dokumenty lub całe zespoły dotyczące Lubomirskich z Przeworska czy z Kruszyny i Równego nadal znajdują się w Ukrainie w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie, fond 835 Lubomirscy 1586–1939 oraz we Lwowskiej Narodowej Naukowej Bibliotece Ukrainy im. Wasyla Stefanyka. W tym ostatnim miejscu przechowywane są akta po Lubomirskich z Równego i Kruszyny, ale nie dotyczą one działalności Zjednoczenia, lecz obejmują czasy wcześniejsze od XVI do XIX w. Są to dokumenty z zakresu działalności politycznej, gospodarczej czy spraw prywatnych. Podobnie wygląda to w przypadku dokumentów po Lubomirskich z Przeworska. Niezmiernie pomocna w badaniach była księga protokołów zjazdów rodowych znajdująca się w prywatnym archiwum Jana Lubomirskiego-Lanckorońskiego, prezesa Fundacji Książąt Lubomirskich. Większość zjazdów była protokołowana, za wyjątkiem trzech pierwszych, których przebieg został streszczony w protokole z IV zjazdu. Główna księga protokołów pochodząca z prywatnego archiwum Jana Lubomirskiego-Lanckorońskiego

była prowadzona ręcznie, a pozostałe protokoły znajdujące się w wymienionych archiwach, które były odpisami rozsyłanymi do pozostałych członków, są napisane na maszynie. W ich treści znajdujemy listę osób obecnych na zjeździe, informacje o władzach, budżecie i sprawach najważniejszych, jak konserwacja rodowych zabytków. Oprócz tego pojawiają się krótkie informacje o narodzinach najmłodszych członków rodu oraz o śmierci starszych. Ponadto pozostały fragmenty korespondencji, które dotyczyły składek oraz spraw związanych z konserwacją zamku w Nowym Wiśniczu. Około 1911 r. Jerzy Rafał Lubomirski założył tak zwaną Księgę Rodową, w której był pełny spis członków Zjednoczenia Rodowego oraz podawano informacje o narodzinach i zgonach. Niestety księga nie zachowała się, a jej los nie jest znany.

Wybrane ramy chronologiczne artykułu, lata 1895–1927, obejmują okres od powstania Zjednoczenia Rodowego do ostatniego zaprotokołowanego zjazdu rodowego. Istnieją szczątkowe dokumenty potwierdzające dalszą działalność związku, ale brakuje bardziej obfitych źródeł świadczących o sprawozdaniach z działalności Zjednoczenia w latach następnych.

Geneza powstania związku rodowego Lubomirskich

Na przełomie XIX i XX w. na ziemiach polskich pojawiła się tendencja do zakładania związków rodzin ziemiańskich we wszystkich zaborach. Stowarzyszenia te miały charakter fundacji oraz spółek akcyjnych wspierających rodzinną jedność. Pierwszy był Związek Wzajemnej Pomocy Rodziny Meysztowiczów na Litwie, jednak propagowanie stowarzyszenia się rodzin rozpoczęło ziemianstwo wielkopolskie. W działaniach tych przodowali Kazimierz i Jan Szumanowie, którzy od 1884 r. publicznie popierali powstanie związków rodzin. Do 1905 r. powstały w Wielkopolsce Związek Rodziny Żółtowskich oraz Związek Rodowy Moszczeńskich.

Głównym celem tworzenia takich związków było utrzymanie w rękach jednej rodziny posiadłości ziemskich, których bez zgody związku nie można było sprzedawać, ochrona przed wywłaszczeniem (zwłaszcza w zaborze niemieckim), pomoc ekonomiczna dla uboższych członków rodziny oraz wychowanie najmłodszych w duchu narodowym i religijnym¹. Lubomirscy podchwycili ideę tworzenia związków rodowych przydatną w utrzymaniu majątków przez członków związku. Myśl o zjednoczeniu została podniesiona przez jednego z Lubomirskich z gałęzi rzeszowsko-rozwadowskiej, aczkolwiek nie wiemy, czy przez Adama starszego² czy Adama młodszego³. Jeden z nich był uważany za odnowiciela

¹ Omawiając te zagadnienia, Katarzyna Szafer zwróciła uwagę na jeszcze jeden powód tworzenia związków rodzinnych, którym była obawa przed dominacją jednego członka rodziny, dziedziczącego ordynację rodową, K. Szafer, *Związki rodzinne w Wielkopolsce*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, t. 11, 1999, s. 65–66, 70.

² Adam Lubomirski (1812–1873), oficer artylerii wojsk Królestwa Polskiego, uczestnik powstania listopadowego. Żonaty z Karoliną z Ponińskich. Miał dwóch synów, Hieronima i Adama Franciszka, oraz córkę Wandę. J. Gepner, *Lubomirscy herbu Szreniawa* [w:] *Poczet polskich rodów arystokratycznych*, red. T. Zielińska, Warszawa 1997, s. 146.

³ Adam Franciszek Lubomirski (1852–1893), najmłodszy syn Adama i Karoliny z Ponińskich. Właściciel dóbr miżynieckich. Żonaty z Marią Eleonorą Zamoyską. Doczekał się trójki

zjazdów rodowych, których tradycja sięgała czasów dawnej Rzeczypospolitej. Wówczas w związku z posiadanymi od początku XVII w. przez Lubomirskich szymbami kopalni soli Kunegunda i Teresa w okolicach Wieliczki, odbywały się spotkania rodowe⁴. Jednak to Jan Tadeusz Lubomirski⁵ był głównym inicjatorem założenia Zjednoczenia Rodowego Książąt Lubomirskich.

Cele Zjednoczenia Rodowego Książąt Lubomirskich

Założenia funkcjonowania Zjednoczenia Rodowego można znaleźć w jego statucie z 29 VII 1904 r. Siedziba Zjednoczenia była w Krakowie, ale po odzyskaniu przez Polskę niepodległości została przeniesiona do Warszawy. Członkiem Zjednoczenia mógł być każdy potomek Stanisława Lubomirskiego (1583–1649), wojewody krakowskiego. Przede wszystkim zaś wszyscy mężczyźni, żony i wdowy po Lubomirskich oraz córki, o ile nie wyszły za mąż i nie zmieniły nazwiska. Pełnoprawnym członkiem mogła zostać osoba z rodu Lubomirskich, która ukończyła 21 rok życia. Co istotne, kobiety miały takie same prawa jak mężczyźni, przysługiwało im prawo głosu oraz możliwość kandydowania do władz związku – córki miały takie prawo do czasu wyjścia za mąż. Utrata członkostwa mogła nastąpić po dobrowolnym odejściu lub wykluczeniu większością głosów na wniosek Rady Zjednoczenia. Przyczyną odwołania mogło być popełnienie czynu uwłaczającego godności i honorowi rodu. Status członka tracono w momencie zmiany nazwiska, co dotyczyło córek Lubomirskich wychodzących za mąż. Członkowie składali wnioski w sprawach rodzinnych lub prośby o rodzinną radę. Ewentualne konflikty członkowie rodu mogli rozwiązywać w ramach Zjednoczenia Rodowego. Obowiązkiem członka Zjednoczenia było informowanie syndyka o wszelkich zmianach w rodzinie, zawarciu ślubu, narodzinach, śmierci oraz o zamiarze sprzedaży dóbr dziedzicznych.

Najważniejszy był artykuł VI statutu, dotyczący celu Zjednoczenia Rodowego. Składał się z pięciu punktów, z których pierwszy dotyczył podtrzymania wiary katolickiej, a kolejne: godności rodowej i poczucia obowiązku wobec kraju. W tym przypadku Lubomirscy wyróżniali się, ponieważ inne rody tworzyły swoje

dzieci: Jadwigi, Zofii i Hanki Marii – przyszej żony Jerzego Ignacego Lubomirskiego z Rozwadowa. J. Gepner, *Lubomirscy*, s. 146.

⁴ Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANK), Archiwum Lubomirskich, sygn. ALub 29/633/50, Sprawy rodowe, Protokół 5 zjazdu rodziny Lubomirskich w Krakowie z 14 września 1899 r. (dokument niepaginowany).

⁵ Jan Tadeusz Lubomirski (1826–1908), najmłodszy syn Eugeniusza i Marii z Czackich. Działacz ekonomiczny, społeczny, oświatowy, uczestnik powstania styczniowego, zesłaniec oraz historyk. Kupił ruiny zamku w Iłży, opiekował się też ruinami zamków w Czersku i Łucku. Dzięki jego staraniom kolumna Zygmunta III Wazy nie została usunięta z placu Zamkowego w Warszawie, ale została zastąpiona przez nową. Przyniósł się do zakupu zamku w Wiśniczu oraz odnowił kaplicę rodową w kościele Dominikanów w Krakowie. Był inicjatorem założenia Towarzystwa Kredytowego w Warszawie. Jako historyk wydał kodeks dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego. W uznaniu zasług został wysunięty w 1873 r. na kandydata na członka Akademii Umiejętności, ale z powodu sprzeciwu władz carskich jego kandydatury nie zatwierdzono. W 1900 r. otrzymał tytuł doktora *honoris causa* Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. S. Konarski, *Lubomirski Jan Tadeusz* [w:] *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. 18, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973, s. 59–60.

związki przede wszystkim ze względów ekonomicznych, religijnych oraz rodzinnych, nie wspominając przy tym o istocie obowiązków wobec Polski będącej pod zaborami. Następne punkty artykułu VI mówiły wyraźnie, że kolejnymi celami Zjednoczenia są sprawy rodowe i wzajemne wspieranie członków Zjednoczenia. Punkt 4 art. VI dotyczył ratowania nieruchomości zagrożonej licytacją, poprzez wsparcie finansowe lub przejęcie przez Zjednoczenie. Ostatni punkt mówił o konieczności wspierania i wydawania monografii rodu oraz czuwania nad zabytkami rodowymi, a w szczególności nad kaplicą rodową w kościele Dominikanów w Krakowie, zamkiem w Nowym Wiśniczu oraz Muzeum Książąt Lubomirskich we Lwowie⁶ będącego częścią Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie.

Na czele Zjednoczenia Rodowego stał syndyk rodowy, który był wybierany dożywotnio. Kandydować na to stanowisko mógł każdy członek po ukończeniu 30. roku życia. Syndyk razem z wicesyndykiem, sekretarzem-skarbnikiem (jednocześnie był protokolantem zjazdów) oraz dwoma członkami tworzyli Radę Zjednoczenia Rodowego⁷. Prawem i obowiązkiem syndyka było zwoływanie zwyczajnych i nadzwyczajnych zjazdów rodowych, zebrań Rady oraz kierowanie nimi, reprezentacja Zjednoczenia na zewnątrz, czuwanie nad realizacją uchwał. Pozostali członkowie Rady, poza syndykiem i jego zastępcą, byli wybierani na trzy lata.

Na podstawie zachowanych materiałów znamy czterech syndyków rodowych: Stefana Ksawerego Tadeusza Lubomirskiego⁸, który jest wymieniony w dokumencie jako Stefan starszy (w latach 1895/6–1900), Eugeniusza Adolfa Lubomirskiego⁹ (w latach 1901–1911), Andrzeja Lubomirskiego¹⁰ (w latach 1912–1925),

⁶ *Statut Zjednoczenia Rodowego Książąt Lubomirskich*, Kraków 1904, s. 3–5, 7.

⁷ Tamże, s. 12–13.

⁸ Stefan Ksawery Tadeusz Lubomirski (1819–1900), najstarszy syn Eugeniusza i Marii z Czackich. Piastował funkcję marszałka szlachty guberni mohylewskiej oraz otrzymał tytuł szambelana. Działał społecznie, J. Lubomirski-Lanckoroński, *Lubomirscy książęta Polscy*, t. 3, Kraków–Poznań 2018, s. 101.

⁹ Eugeniusz Adolf Lubomirski (1825–1911), drugi syn Eugeniusz i Marii z Czackich. Był działaczem politycznym i gospodarczym. Odziedziczył rodzinne Dubrowno i Kruszyń. Ożenił się z córką Andrzeja Artura Zamoyskiego Różą. Po wybuchu powstania styczniowego wyjechał do Paryża, aby skontaktować się z Hotelem Lambert, a na prośbę Władysława Czartoryskiego pojechał do Rzymu, by wręczyć papieżowi Piusowi IX prośbę Rządu Narodowego oraz Władysława Czartoryskiego o błogosławieństwo i wsparcie świata katolickiego w sprawie niepodległości Polski. Po upadku powstania zajął się rozwojem majątku w Kruszyń, J. Gepner, *Lubomirscy*, s. 150.

¹⁰ Andrzej Lubomirski (1862–1953), starszy syn Jerzego i Cecylii z Zamoyskich. Poseł na Sejm Krajowy i Rady Państwa, członek Izby Panów, kurator literacki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, działacz gospodarczy i przemysłowiec. Ukończył Gimnazjum św. Anny w Krakowie, a następnie studia na Uniwersytecie Karola w Pradze, gdzie uzyskał doktorat praw. W latach 1882–1939 był kuratorem literackim Ossolineum oraz ordynatem przeworskim. Pełnił funkcję galicyjskiego konserwatora zabytków, prezesa Towarzystwa Muzycznego we Lwowie. W czasie I wojny światowej działał w Naczelnym Komitecie Narodowym, popierał akcję legionową, wspomagał uchodźców z Galicji oraz internowanych żołnierzy na terenie Węgier oraz Królestwa Polskiego. Z końcem października 1918 r., jako jeden z polskich posłów do Rady Państwa, podpisał rezolucję stwierdzającą, że Galicja należy do państwa polskiego. W swojej karierze przemysłowca i ordynata stworzył i wybudował: trzy cukrownie, fabrykę wódek, likierów i rumu, warsztaty mechaniczne, fabrykę serów, tartak, stolarnię, młyny parowe, fabrykę maszyn we Lwowie, fabrykę wyrobów gumowych

Kazimierza Lubomirskiego¹¹ (w latach 1925–1930). Po 1925 r. zmieniono tytułaturę przewodniczącego i zamieniono nazwę „syndyk” na „prezes”.

Związek rodowy powstał w 1895 r., ale jego statut członkowie rodu przyjęli dopiero w 1904 r. Został on następnie zarejestrowany w namiestnictwie we Lwowie, choć gotowy i wstępnie przyjęty przez Lubomirskich czekał na oficjalne przedłożenie namiestnictwu od 1897 r. Autorami statutu byli „ojcowie założyciele” Zjednoczenia Rodowego Książąt Lubomirskich: Eugeniusz Adolf, Jan Tadeusz, Andrzej i Kazimierz Lubomirscy. Roczna składka, która przed rejestracją Zjednoczenia wynosiła 400 koron rocznie, została ustalona na 200 koron w skali roku. Jednak niektórzy członkowie Zjednoczenia ociągali się z wpłacaniem składek członkowskich tłumacząc się brakiem funduszy lub koniecznością wykorzystania pieniędzy na inne niezbędne sprawy. Dlatego złożono postulat o obniżkę składki do 50 koron¹². Wniosek ten został odrzucony, ale jeszcze kilkakrotnie część członków związku prosiła o zmniejszenie kwoty, co ostatecznie udało się po 1918 r. Co prawda, kiedy ogłaszano nadzwyczajne zbiórki pieniędzy na konserwację kaplicy czy zamku wielu Lubomirskich deklarowało chęć wsparcia tych inicjatyw obiecując kwoty w tysiącach koron. Niestety deklaracje te były często gołosłowne, dlatego syndycy z czasem zrezygnowali z organizowania takich zbiórek. Cały ciężar prac w kaplicy i zamku wiśnickim spadł na Eugeniusza Adolfa, Andrzeja, Kazimierza i Jerzego Rafała Lubomirskich, ale byli też inni członkowie rodu hojnie wspierający działalność Zjednoczenia.

Działalność Zjednoczenia i jego ewolucja w latach 1895–1927

Pierwszy zjazd odbył się w 1895 r. w Warszawie. Podjęto na nim decyzję o organizowaniu odciąż corocznych zjazdów rodowych. Wybrano też syndyka (przewodniczącego), którym został Stefan Ksawery Tadeusz Lubomirski (1819–1900). Było to najprawdopodobniej nieformalne spotkanie osób, które podjęły decyzję o stworzeniu związku zrzeszającego książąt Lubomirskich. Podczas II zjazdu w 1896 r. członkowie rodu Lubomirskich zadecydowali o odnowieniu kaplicy

kauczuk w Bydgoszczy, dwie gorzelnie, rafinerię spirytusu, a także przestawił ordynację na produkcję pszenno-buraczano-hodowlaną. Przyczynił się do wybudowania linii kolejowych Przeworsk–Rozwadów i Przeworsk–Dynów. Był orędownikiem rozwoju polskiego przemysłu i przyczynił się do założenia Centralnego Związku Galicyjskiego Przemysłu Fabrycznego, Ligi Pomocy Przemysłowej oraz Banku Przemysłowego we Lwowie. Zmarł w Jacarezinho w Brazylii w 1953 r., M. Tyrowicz, J. Zdrada, *Lubomirski Andrzej* [w:] PSB, t. 18, s. 2–3; Ł. Chrobak, *Książę Andrzej Lubomirski. Ordynat i przemysłowiec w latach 1882–1939*, Kraków 2021.

¹¹ Kazimierz Lubomirski (1869–1930), młodszy syn Jerzego i Cecylii z Zamoyskich. Ukończył prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie oraz szkołę nauk politycznych w Paryżu. Konserwatywny polityk galicyjski, poseł polski w Waszyngtonie. Na przełomie 1918 i 1919 r. razem z bratem Andrzejem, starał się w Paryżu o powrót armii gen. Józefa Hallera do Polski oraz o pomoc Czerwonego Krzyża dla obłożonego Lwowa. Był protektorem polskiego sportu oraz delegatem Polski przy Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim, J. Zdrada, *Lubomirski Kazimierz* [w:] PSB, t. 18, s. 30–31.

¹² ANK, Archiwum Lubomirskich, sygn. ALub 29/633/50, Sprawy rodowe, Protokół IX zjazdu rodziny Lubomirskich w Krakowie z 28 XI 1904 r., k. 3.

Lubomirskich w kościele Trójcy Św. w Krakowie¹³ oraz przeprowadzili oficjalne głosowanie w szerszym gronie do Rady Zjednoczenia, które potwierdziło skład ustalony rok wcześniej. Był to ważny zjazd, ponieważ Jan Tadeusz Lubomirski, prosząc ks. Andrzeja o rozesłanie postanowień „narady Rodzinnej”, oczekiwał pozytywnego odzewu ze strony reszty rodu. Jan Tadeusz głęboko wierzył, że związek rodzinny z czasem zbliży do siebie całą rodzinę, dlatego darzył zaufaniem swego starszego brata Stefana Ksawerego Tadeusza, który został syndykiem rodu „znamy więc odtąd przewodnika w osobie Brata mego starszego i przy łasce Bożej szerzej się rozwinie i utrwali”¹⁴.

Sekretarzem-skarbnikiem został Kazimierz Lubomirski, który ze swoim bratem Andrzejem gorąco poparł zasady i ideę całego związku oraz zobowiązał się do przygotowania materiałów na kolejny zjazd. Jan Tadeusz należał już do starszego pokolenia rodu Lubomirskich, podobnie jak pozostali organizatorzy w osobach jego braci Stefana Ksawerego i Eugeniusza Adolfa, potrzebował zatem wsparcia młodszej generacji. Dlatego zwrócono się do Kazimierza Lubomirskiego (wówczas 27-letniego) i do Andrzeja Lubomirskiego, odnoszącego sukcesy ekonomiczne w modernizowanej przez siebie ordynacji przeworskiej oraz – co ważniejsze – w przemyśle cukrowym. Liczył szczególnie na jego zaangażowanie i talent organizacyjny. W liście Jan Tadeusz Lubomirski pisał:

Pozwól wyrazić nadzieję, że jeżeli w innych kierunkach poważnie sobie postawiłeś zadanie to i w tym kierunku, udzielisz swe pocziwe i światłe poparcie. W latach naszych tj. Braci moich i mojej sprawy tej tylko początek widzieć możemy, a dalszy los w ręce Twoje drogi Andrzeju, Kazimierza i Stefcia [Stefana Andrzeja Lubomirskiego – Ł.Ch.] złożyć muszę¹⁵.

Powstał pomysł stworzenia funkcji „Starszego Rodu”, osoby, która była najstarsza wśród członków i miała reprezentować interesy Zjednoczenia na zewnątrz oraz wyznaczać termin zjazdu. Ponadto Starszy Rodu miał wchodzić w skład Rady Zjednoczenia¹⁶, ale obowiązki te pokrywały się z obowiązkami syndyka, dlatego ostatecznie zrezygnowano z funkcji Starszego Rodu.

III zjazd w 1897 r. zakończył się uchwałą o stworzeniu specjalnego funduszu rodowego¹⁷. Ponieważ pierwsze trzy zjazdy nie były protokołowane, dlatego Andrzej Lubomirski, ordynat przeworski, kurator Zakładu Narodowego

¹³ Kaplica św. Róży z Limy, zwana kaplicą Lubomirskich, w kościele Dominikanów w Krakowie. Pierwotnie była to kaplica rodu Pileckich, nazywana była też kaplicą Królewską. Przez jakiś czas jej patronem był św. Sebastian. W 1388 r. najprawdopodobniej pochowano w niej Ottona z Pilczy. Pileccy utrzymywali ją jako kaplicę rodową w latach 1360/1388–1464. Później została gruntownie przebudowana przez Sebastiana Lubomirskiego, stając się kaplicą rodową Lubomirskich. *Sztuka w kręgu krakowskich Dominikanów*, red. A. Mackiewicz, M. Szyma, M. Walczak, Kraków 2013, s. 124; *Zabytki sztuki w Polsce. Kraków, Kościół i Klasztor OO. Dominikanów*, oprac. L. Lepszy, S. Tomkiewicz, t. 1, Kraków 1924, s. 26.

¹⁴ Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie (dalej: CPAHU), f. 835/7, Lubomirscy 1586–1939, Listy Jana Tadeusza Lubomirskiego do Andrzeja Lubomirskiego o założeniach i działalności Zjednoczenia Rodowego Lubomirskich, list z 7 XII 1896 r., k. 5.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże, list z czerwca 1896 r., k. 6–7.

¹⁷ ANK, Archiwum Lubomirskich, sygn. ALub 29/633/50, Sprawy rodowe, Protokół IV zjazdu rodziny Lubomirskich w Krakowie z 4 V 1898 r. (dokument niepaginowany).

im. Ossolińskich we Lwowie i wybitny przemysłowiec, skłonił pozostałych członków do protokołowania zebrań. Nie możemy ustalić, jaki początkowo był odzew ze strony całego rodu Lubomirskich na wieść o tworzeniu związku zrzeszającego członków rodziny. Według notatki z II zjazdu z 29 XI 1896 r. w spotkaniu wzięło udział sześciu spośród ośmiu zaproszonych członków rodu. Oddelegowano czterech Lubomirskich w celu zaproszenia innych przedstawicieli rodu do wstąpienia do związku¹⁸.

Lubomirscy mieli ambicję bycia wzorem dla całego polskiego społeczeństwa. Po akceptacji przez Namiestnika Galicji statutu Zjednoczenia w 1904 r., Andrzej Lubomirski złożył wniosek o rozpowszechnianie pośród przedstawicieli innych rodów arystokratycznych jego treści oraz idei tworzenia związków rodowych, „następnie członek rodu Andrzej postawił wniosek, aby Statutu naszego udzielić rodom Sapiehów i Radziwiłłów jako wzór do naśladowania”¹⁹.

Natomiast Kazimierz Lubomirski uważał, że coroczne zjazdy rodowe powinny być uroczyste i symboliczne, czcić pamięć ważnego wydarzenia w dziejach narodu. W jego przekonaniu najlepszym rozwiązaniem byłyby coroczne zjazdy odbywane 3 maja, „przez co dano by wyraz przekonaniu, że jak Konstytucja Trzeciego Maja miała odrodzić naród, tak zjazdy i Zjednoczenie Rodowe mają odrodzić Ród i jego dawne tradycje”²⁰.

Część rodu Lubomirskich dostrzegała sens zacieśniania więzów rodzinnych, kultywowania historii i tradycji rodzinnych jako najmniejszego elementu składowego całego narodu i społeczeństwa. Ustalono program dnia corocznego zjazdu rodowego, który zawsze zaczynał się od mszy św. w kościele Dominikanów w Krakowie, następnie spotkano się w pałacu Lubomirskich przy ulicy św. Jana 15.

Pomimo wielu nalegań i prośb członkowie Zjednoczenia często nie przyjeżdżali na zjazdy, usprawiedliwiając się lub nieskładając żadnych wyjaśnień. Nie można nie wspomnieć, że wielu z nich zalegało ze składkami członkowskimi, niekiedy na kilka tysięcy koron. W 1912 r. na wniosek Zdzisława Lubomirskiego oficjalnie potępiono wszelkie lekceważenie obowiązków członka Zjednoczenia Rodowego.

Na wniosek Zdzisława uchwalono jednogłośnie, że członkowie Rodu uważają to za smutny objaw lekceważenia Zjazdów i celów rodowych, że tak liczni członkowie Rodu bez ważnych powodów – jak członkom Rodu zebrany na zjeździe wiadomo – w dzień zjazdu pozostali w domu albo wyjechali za granicę, chociaż dzień zjazdu od tyłu miesiący był im wiadomy. W kolejnym fragmencie dodano: [...] wstydem będzie dla Rodu wobec społeczeństwa, że nawet rzeczy tak koniecznej i naturalnej

¹⁸ CPAHU, Fond 835/7, Lubomirscy 1586–1939, Listy Jana Tadeusza Lubomirskiego do Andrzeja Lubomirskiego o założeniach i działalności Zjednoczenia Rodowego Lubomirskich. Notatka z 29 XI 1896 r., k. 3.

¹⁹ ANK, Archiwum Lubomirskich, sygn. ALub 29/633/50, Sprawy rodowe, Protokół IX zjazdu rodziny Lubomirskich w Krakowie z 28 XI 1904 r., k. 3.

²⁰ CPAHU, f. 835/5, Materiały dotyczące działalności rodzinnych zjazdów książąt Lubomirskich (projekty statutu, protokoły posiedzeń, zawiadomienia organizacyjne i inne dokumenty), wiadomości dotyczące restauracji zamku w Wiśniczu. Protokół XII zjazdu rodziny Lubomirskich w Krakowie z 26 I 1912 r., k. 150.

jak solidarności rodowej w utrzymaniu związku rodowego wprowadzić w życie i utrzymać nie potrafią²¹.

W przeświadczeniu Lubomirskich Zjednoczenie miało świecić przykładem więzi rodzinnych w polskim społeczeństwie oraz aktywizować je do zrzeszania się nie tylko na gruncie rodzinnym, ale również społecznym, kulturalnym i zawodowym. Karolina Lubomirska, córka Hieronima (1844-1905), właścicielka Bakończyc, wniosowała o konieczność składania sprawozdania przez każdego członka ze swojej pracy społecznej. Z tej okazji Andrzej Lubomirski przedstawił swoje zaangażowanie w dziedzinie kultury (działalność na rzecz Ossolineum), ekonomii (rozwój ordynacji przeworskiej i cukrowni w Przeworsku i Żuczce), polityki i życia społecznego. W archiwaliach nie zachował się ślad o jakimkolwiek rozpatrzeniu tego wniosku²². Bardzo możliwe, że wiązało się to z niechęcią niektórych członków do jakiegokolwiek angażowania się w sprawy kultury, gospodarki i polityki, które ich nie obchodziły. Nie wszyscy członkowie rodu byli równie zaangażowani na różnych polach życia społecznego jak czołowi członkowie związku. Możliwe, że nie mieli też żadnych osiągnięć na tym polu i nie chcieli na forum całego związku podkreślać swojej bierności w działalności społecznej.

Wraz ze śmiercią syndyka Eugeniusza Adolfa Lubomirskiego w 1911 r. związek rodowy stanął przed problemem wyboru nowego przewodniczącego. „On podjął i poprowadził dalej dzieło braci” – tak wspominał zmarłego wicesyndyk Stanisław Lubomirski senior, który został wskazany przez zebranych na nowego syndyka. Funkcji nie przyjął, zasłaniając się podeszłym wiekiem. Podkreślił, że był to czas, kiedy młodsza generacja Lubomirskich powinna wziąć na siebie obowiązek kierowania Zjednoczeniem Rodowym. Ponadto ze względu na mnożące się obowiązki syndyka funkcja ta należała się osobie młodej i energicznej. Dlatego wskazał na Andrzeja Lubomirskiego, ordynata przeworskiego, który został wybrany przez aklamację, przejmując tym samym 26 I 1912 r. obowiązki trzeciego z kolei syndyka²³.

Okres poprzedzający wybuch I wojny światowej był czasem przemian, zmiany pokoleniowej w Zjednoczeniu. Coraz więcej do powiedzenia mieli młodszy członkowie rodu. Na początku istnienia Zjednoczenia przyjęto, że tylko najstarsi członkowie rodu mają prawo kierować związkiem. Przeszło to pewną ewolucję. Wraz z narastaniem obowiązków i spraw wewnętrznyzwiązkowych zaczęto przekazywać inicjatywę młodszym członkom, do których jeszcze można było zaliczyć Andrzeja, Kazimierza i Zdzisława Lubomirskich. Wybuch wojny przerwał rozwój i działalność Zjednoczenia Rodowego Książąt Lubomirskich, a także prace konserwacyjne w zamku wiśnickim. Wraz z zakończeniem wojny nastąpiło odrodzenie niepodległego państwa polskiego. Jednak jeszcze zanim to nastąpiło, 5 IX 1918 r. Andrzej Lubomirski poprzez kancelarię swojego brata Kazimierza, wydał odezwę do członków rodu w sprawie wznowienia działalności Zjednoczenia Rodowego. Czuło się już zbliżający się koniec wojny, dlatego syndyk przedstawił problem składek nie uiszczonych w latach 1915–1918. Ponadto pojawiła

²¹ Archiwum prywatne Jana Lubomirskiego-Lanckorońskiego, Księga protokołów zjazdów rodowych książąt Lubomirskich, protokół z XIII zjazdu z 3 V 1912 r., s. 87.

²² CPAHU, f. 835/5, k. 150.

²³ Tamże.

się konieczność naprawy dachu w zamku w Nowym Wiśniczu, który został podziurawiony kulami karabinowymi przez żołnierzy rosyjskich, którzy okupowali okolice w grudniu 1914 r., kiedy ich wojska dotarły pod Kraków i Limanową. Powyższymi sprawami miano się zająć podczas planowanego zjazdu w 1918 r., do którego ostatecznie nie doszło. Najprawdopodobniej było to związane z chaosem, jaki panował po zakończonej wojnie i przejmowaniem władzy przez Polaków w Warszawie innych regionach wówczas terenów wyzwolonych. Oprócz tego komunikacja między np. Galicją, a była Kongresówką również była utrudniona z powodu grasujących band ludności okolicznej lub byłych żołnierzy różnej narodowości. Szczególnie odczuwalna plaga bandytyzmu dotknęła była Galicję, w której grasowały bandy żołnierzy byłej c.k. armii²⁴ – o czym wspomina Andrzej Chwalba w swojej książce. W 1919 r. strona polska walczyła z oddziałami czechosłowackimi, ukraińskimi, niemieckimi (powstanie w Wielkopolsce) i bolszewickimi, co dodatkowo utrudniało zaprowadzanie porządku w odrodzonym państwie, które faktycznie prowadziło działania wojenne na różnych kierunkach. Ponadto wielu arystokratów i ziemian było zajętych odbudowywaniem swoich majątków – jeżeli ucierpiały w wyniku walk.

Pierwszy powojenny zjazd miał miejsce 3 V 1920 r. w Pałacu Potockich w Warszawie przy ulicy Krakowskie Przedmieście 32. Na otwarciu posiedzenia syndyk Andrzej Lubomirski z radością podkreślił, że zebrani członkowie uczestniczą w pierwszym zjeździe po wojnie, ale już w niepodległej Polsce. Z racji śmierci wicesyndyka Stanisława Lubomirskiego seniora w 1918 r., w 1920 r. nowym wicesyndykiem został Zdzisław Lubomirski, były przewodniczący Rady Regencyjnej. W czasie I wojny światowej wspierał ludność stolicy, a później w Radzie Regencyjnej przyczynił się do stworzenia załączków niepodległej Polski poprzez organizację między innymi polskiej administracji. To z jego inicjatywy 7 X 1918 r. wydano manifest, który był swego rodzaju deklaracją polskiej niepodległości, która zapowiadała powołanie rządu i zwołanie sejmu. W dniach 11 i 14 XI 1918 r. Rada Regencyjna przekazała kolejno władzę wojskową, a następnie cywilną Józefowi Piłsudskiemu z zastrzeżeniem, że w krótkim czasie powoła rząd i dopilnuje organizacji polskiego sejmu²⁵.

Ważną zmianą w życiu Zjednoczenia było miejsce zjazdów rodowych, które od 1920 r. odbywały się w Warszawie. Dodatkowo po wielu latach zdecydowano o nakładaniu kar pieniężnych za zaległe składki²⁶. Nieobecna podczas pierwszego powojennego zjazdu Eleonora Lubomirska pisemnie złożyła dwa wnioski. Pierwszy dotyczył utworzenia Związku Związków Rodów Rzeczypospolitej, który miał

jak najskuteczniej bronić w dzisiejszych czasach w obce orgii fałszywej demokracji naszej kultury etycznej, moralnej i towarzyskiej, wszelkiej

²⁴ A. Chwalba, *1919. Pierwszy rok wolności*, Wołowiec 2019, s. 303–307.

²⁵ M. Jastrzębska, *Książę Regent. Opowieść o Zdzisławie Lubomirskim.*, Łomianki 2019, s. 101–123, 154–155, 164–165.

²⁶ Archiwum prywatne Jana Lubomirskiego-Lanckorońskiego, Księga protokołów zjazdów rodowych książąt Lubomirskich, protokół z XVI zjazdu rodziny Lubomirskich 3 V 1920 r., s. 117–118.

estetyki wykwintności i nie dać się zatracić się temu, co wieki nam dały. Działać przeciw zakusom usunięcia szlachty jako takiej z widowni politycznej i społeczno-ekonomicznej²⁷.

W drugim wniosku Lubomirska prosiła o uczczenie odzyskania niepodległości przez Polskę. Powracając do przytoczonego powyżej cytatu, warto zauważyć, że ukazuje on brak akceptacji dla utraty wyłączności na uprzywilejowane miejsce dla arystokratów w życiu społecznym, politycznym i kulturalnym, a co za tym idzie, brak zgody na demokratyzację życia społecznego w Polsce. Należy to potraktować jako jedną z nielicznych politycznych deklaracji ogłoszonych podczas zjazdu rodowego podkreślających stosunek do zmian społecznych.

W dwudziestoleciu międzywojennym był widoczny spadek zainteresowania i aktywności członków – zwłaszcza młodszych – działalnością Zjednoczenia. Z tego powodu oraz ze względu na ustawiczne niepłacenie składek członkowskich, 15 V 1925 r. z funkcji syndyka zrezygnował Andrzej Lubomirski. Wśród powodów rezygnacji podał trzykrotne odrzucenie jego wniosku o dopuszczeniu do członkostwa również osób blisko spokrewnionych, ale noszących inne nazwisko, w tym zameżnych córek Lubomirskich²⁸. Ordynat przeworski jako jeden z nielicznych próbował tym samym wprowadzić liberalizację statutu Zjednoczenia, poszerzając grono uprawnionych do wejścia w szeregi związku. Odejście ordynata przeworskiego z funkcji syndyka było związane z napiętymi relacjami z bratem Kazimierzem.

Na zjeździe na nowego syndyka wybrano Kazimierza Lubomirskiego²⁹, który sprawował tę funkcję aż do swej śmierci w 1930 r. Wicesyndykiem nadal był Zdzisław Lubomirski, a sekretarzem-skarbnikiem został Stefan Jerzy Lubomirski, syn księcia Leona. Andrzej i Stefan Andrzej Lubomirscy pełnili funkcje członków Rady Zjednoczenia.

Wiele majątków po wojnie światowej nie podniosło się w ogóle lub borykało się z wieloma trudnościami ekonomicznymi. Był to pretekst do uchwalenia przez większość członków Zjednoczenia obniżki składki rocznej z 200 do 50 zł. Ponadto podjęto decyzję o usuwaniu ze Zjednoczenia członków, którzy zalegali ze składkami od dwóch lat³⁰. Nie wiadomo, na ile decyzja ta była przestrzegana. Powodów takiego stanu rzeczy trudno doszukiwać się tylko w jednej ze stron. Wśród zarzutów zgłaszanych przez członków było złe zarządzanie funduszami rodu. Przykładowo Hubert Lubomirski³¹ w liście do sekretarza Stefana

²⁷ Archiwum prywatne Jana Lubomirskiego-Lanckorońskiego, Księga protokołów zjazdów rodowych książąt Lubomirskich, protokół z XVI zjazdu rodziny Lubomirskich 3 V 1920 r., s. 117–118.

²⁸ Archiwum prywatne Jana Lubomirskiego-Lanckorońskiego, Księga protokołów zjazdów Zjednoczenia Rodowego Książąt Lubomirskich, Protokół z XIX zjazdu rodziny Lubomirskich z 15 maja 1925 r., s. 154.

²⁹ Archiwum prywatne Jana Lubomirskiego-Lanckorońskiego, Księga protokołów zjazdów rodowych książąt Lubomirskich, protokół z XIX zjazdu rodziny Lubomirskich z 15 V 1925 r., s. 146–147.

³⁰ Archiwum Państwowe w Rzeszowie, Archiwum Lubomirskich, sygn. 59/519/0/1017, Statut i uchwały Zjednoczenia Rodowego Książąt Lubomirskich przesyłane do Anny i Jerzego Lubomirskich. Pismo Zjednoczenia Rodowego do Jerzego Lubomirskiego z maja 1925 r., k. 1.

³¹ Hubert Stanisław Lubomirski (1875–1939), młodszy syn Stanisława Lubomirskiego starszego (†1918) i Wandy. Był jednym z największych właścicieli ziemskich w Polsce. Ożeniony

Jerzego Lubomirskiego przypomniał, że fundusze powinny być odkładane na specjalne konta bankowe, gdzie miał być tworzony kapitał Zjednoczenia. W jego przekonaniu fundusze były wykorzystywane na zbędne cele, a nie gromadzone na ratowanie członków rodu będących w złej sytuacji materialnej. Tracąc zaufanie do władzy Zjednoczenia, sam stworzył kapitał z własnych składek odprowadzanych na stworzone przez siebie konto, a jednocześnie przedstawiał dowód wysokości wpłat z zaznaczeniem, że mogą być wykorzystane przez Związek, ale tylko na pisemny wniosek z podaniem konkretnego celu³². Mimo tych zastrzeżeń od 1926 do 1933 r. fundusz rodowy utrzymywał tendencję wzrostową. W 1928 r. wyniósł 2294 zł, a w 1933 r. już 6216 zł³³, chociaż częste były prośby o zawieszenie składek lub obniżenie jej wysokości do 10 a nawet pięciu złotych. Powodem takich wniosków była zła sytuacja materialna, choć były one także próbą omińnięcia konieczności wpłacania składek.

W 1927 r. doszło do „kosmetycznych” zmian w nazewnictwie funkcji przewodniczącego. Dla wielu nazwa „syndyk rodowy” kojarzyła się z masą upadłościową. Z drugiej strony nazwa „prezes” degradowała Zjednoczenie w oczach społeczeństwa, a sam związek rodowy mógł w opinii publicznej stać się nic nieznaczącym związkiem. Poruszono też sprawę czasu kadencji każdego członka Rady Zjednoczenia. Opowiedziano się za pięcioletnią kadencją syndyka i reszty Rady. Argumentowano, że osoba nieograniczona żadną czasową kadencją nie będzie się z niczym spieszyła, a podeszły wiek uniemożliwi realizację wielu zadań. Ostatecznie zdecydowano o dożywotności przewodniczącego, który od tej pory tytułowany był „prezesem”³⁴. Jednocześnie wprowadzono pięcioletnią kadencję pozostałych członków Rady, co utorowało drogę do unowocześniania Zjednoczenia i jego demokratyzacji.

W zachowanych materiałach znajduje się niewiele informacji świadczących o zaangażowaniu w czasie zaborów i w okresie międzywojennym Zjednoczenia jako związku w sprawy bieżącej polityki, aczkolwiek w jakimś zakresie miało to miejsce³⁵. Do tych nielicznych wyjątków należy zaliczyć: poparcie odzyskania niepodległości, brak zgody na pełną demokratyzację społeczeństwa, czy na walki w Warszawie w maju 1926 r. Przewrót majowy Józefa Piłsudskiego miał miejsce 12–15 V 1926 r., kiedy przygotowywano XX zjazd rodowy Lubomirskich. Ze względu na tę sytuację, po mszy św. prezes Zjednoczenia Kazimierz Lubomirski, usprawiedliwiając nieobecność części członków, nie otworzył zjazdu. „Wobec wypadków rozgrywających się w stolicy, zebrani przejęci troską o losy Kraju,

z Teresą Radziwiłłówną, córką Jerzego, ordynata nieświeckiego, i Marii Branickiej. Pod wpływem żony kupił jeden z francuskich zamków nad Loarą, ale jego utrzymanie było zbyt kosztowne. Około 21 IX 1939 r. grupa bandytów zamordowała go w jego majątku w Aleksandrii, J. Gepner, *Lubomirscy*, s. 155-156.

³² AGAD, Archiwum Lubomirskich z Małej Wsi, sygn. 1/343/0/-/1552, List Huberta Lubomirskiego do Stefana Jerzego Lubomirskiego z 20 XII 1927 r., s. 321.

³³ Tamże, s. 321 (wyciąg z konta w Banku Handlowym z 31 VII 1933 r.).

³⁴ Archiwum prywatne Jana Lubomirskiego-Lanckorońskiego, Księga protokołów zjazdów Zjednoczenia Rodowego Książąt Lubomirskich, protokół z XXI zjazdu rodziny Lubomirskich z 18 V 1927 r., s. 177, 179–181.

³⁵ Tekst dotyczy Zjednoczenia Rodowego Książąt Lubomirskich i nie obejmuje działalności poszczególnych Lubomirskich jako osób oficjalnie nie reprezentujących związku rodowego. Zjednoczenie jako związek, stowarzyszenie rzadko angażowało się w sprawy polityczne.

postanowili, na znak powagi chwili, zamknąć posiedzenie bez przystępowania do porządku dziennego³⁶. Z jednej strony było to uczczenie pamięci poległych, z drugiej zaś odwołanie zjazdu było spowodowane brakiem odpowiedniej liczby członków zobligowanych do wzięcia udziału w obradach. Powody tego były różne, przede wszystkim zaś poruszanie się po Warszawie było niebezpieczne. Oprócz tego wicesyndyk Zdzisław Lubomirski zaangażował się jako mediator między stroną rządową a Piłsudskim, aby zapobiec walkom. Po zakończonym przewrocie, Lubomirski został wskazany jako kandydat na prezydenta, ale nie przyjął tej nominacji również z powodu wielkich strat w ludziach, cywilach i wojskowych, ofiar zamachu stanu. Nie chciał być utożsamiany z tą bratobójczą walką polityczną, aczkolwiek należał on do zwolenników władzy sanacyjnej³⁷. Jednak to była postawa jednostkowa. Natomiast Zjednoczenie jako takie nie określiło jasno swojego stanowiska względem walczących stron, aczkolwiek nie można tego powiedzieć o jednostkowym stanowisku poszczególnych członków związku. W wypadku niedoszedłego zjazdu, związek po prostu na znak szacunku dla poległych nie przystąpił do zaplanowanych obrad. Co też daje do zrozumienia, że walki na ulicach stolicy nie uzyskały akceptacji Zjednoczenia jako niepotrzebny rozlew krwi.

Kwestia decyzyjności Zjednoczenia w sprawach prywatnych poszczególnych członków rodu również była ważnym elementem jego istnienia. Leon Lubomirski nie został przyjęty w szeregi Zjednoczenia z powodu „niemoralnej sytuacji”, którą był megalians jaki popełnił żeniąc się z aktorką Marią Hawlaczko, zwaną również Mesch³⁸. Jednak później, na początku lat 20. XX w., Zjednoczenie przyjęło do związku jego synów, Aleksandra i Stefana Jerzego.

Niemalą aferą i skandalem były nadużycia finansowe Tomasza Lubomirskiego, syna Stefana Andrzeja Lubomirskiego z Kruszyny. Tomasz Lubomirski kupił kopalnię ropy w Borysławiu, płacąc weksłami bez pokrycia. Nie oddał pożyczonych pieniędzy wielu osobom, w tym własnym krewnym. Miarka się przebrała, gdy nie zapłacił rachunku w kilku hotelach w stolicy, za co został zatrzymany przez policję. Ród zebrał potrzebne pieniądze i zwrócił je poszkodowanym w kwocie 1 mln zł. Natomiast Zjednoczenie odmówiło zapłaty za rachunki hotelowe i restauracyjne, które pokrył z własnych pieniędzy Andrzej Lubomirski³⁹.

Nieudaną mediacją Zjednoczenia była próba pogodzenia skłóconych Andrzeja i Kazimierza Lubomirskich. W związku z budową i uruchomieniem cukrowni w Horodence w woj. stanisławowskim, Kazimierz Lubomirski nie przepisał na spółkę Cukrownia i Rafineria „Przeworsk” prawa własności gruntu, na którym

³⁶ CPAHU, f. 835/6, Materiały rodzinnych zjazdów książąt Lubomirskich (projekty statutu, protokoły posiedzeń, zawiadomienia organizacyjne i inne dokumenty), wiadomości dotyczące restauracji zamku w Wiśniczcu. Protokół z XX zjazdu rodziny Lubomirskich z 15 V 1926 r., k. 47.

³⁷ M. Jastrzębska, *Książę Regent. Opowieść o Zdzisławie Lubomirskim...*, s. 184–185.

³⁸ Leon Franciszek Lubomirski (1867–1962), syn Franciszka Ksawerego i Marii z Działyńskich. Żonaty z Marią Hawlaczko, a następnie z Emilią Schremer. Miał synów Aleksandra i Stefana Jerzego. *Drzewo genealogiczne książąt Lubomirskich*, załącznik do J. Lubomirski-Lanckoroński, *Lubomirscy*, t. 3; J. Dunin-Borkowski, *Almanach błękitny. Genealogia żyjących rodów polskich*, Lwów 1908, s. 69.

³⁹ Ł. Chrobak, *Książę Andrzej Lubomirski*, s. 229.

funkcjonował ten zakład. Kazimierz otrzymał za nią pakiet akcji spółki. Problem był głębszy, ponieważ ponad 10 lat wcześniej Andrzej Lubomirski zakupił ten majątek od Jakuba Romaszkana, któremu zapłacił po zakończonej wojnie światowej w zdewaluowanej walucie. Krótco po tym sprzedał dobra w Horodence bratu Kazimierzowi. W krótkim czasie spadkobiercy po Jakubie Romaszkanie pozwali ich do sądu, aby zapłacili im za majątek tyle ile rzeczoznawca wycenił. Sprawa ciągnęła się latami i nie była do końca wyjaśniona. Sprawa dotycząca cukrowni i majątku w Horodence spowodował zerwanie kontaktów przez braci. Przedstawiciele Zjednoczenie daremnie próbowali ich pogodzić⁴⁰.

Działania na rzecz ratowania rodowych zabytków i archiwów do końca lat dwudziestych XX wieku

Pierwszym śmiałym i ważnym przedsięwzięciem była rodowa zgoda na restaurację kaplicy św. Róży Limańskiej w kościele Dominikanów w Krakowie (kaplicy rodowej Lubomirskich) w 1896 r. Jan Tadeusz Lubomirski był inicjatorem jej odnowienia, ale jest bardzo prawdopodobne, że pomysł ten zgłosiła księżna Cecylia z Zamoyskich Lubomirska, wdowa po Jerzym Henryku Lubomirskim, bowiem Jan Tadeusz z tej racji poprosił jej starszego syna Andrzeja, by nadzorował prace w kaplicy⁴¹. Jednak już dwa lata później, w 1898 r. podczas IV zjazdu rodowego to Kazimierzowi Lubomirskiemu powierzono restaurację kaplicy w Krakowie. Kwota na ten cel wyniosła 9135 złotych reńskich. Za 5554 złr wyremontowano fasadę zewnętrzną kaplicy. Naprawiono popękane ściany, wzmacniając je żelaznymi sztabami, dach pokryto miedzianą blachą, zainstalowano latarnię, a także odrestaurowano i częściowo dorobiono nowe ławki. Wewnątrz zeszkrobano tynk do pierwotnej powierzchni i wypolerowano część kamienną osmoloną po pożarze Krakowa w 1850 r. Na wniosek ks. Andrzeja wmurowano w ściany czarne kamienne tablice z nazwiskami osób pochowanych w podziemiach kaplicy. Na koniec wypolerowano posadzkę i odrestaurowano ołtarz. Koszt dalszych prac wyniósł 6108 złr. Związek rodowy liczył już 13 członków i każdy został zobowiązany do złożenia składki na rzecz kaplicy w wysokości 300 złr. Podjęto decyzję, że kapelanem i konserwatorem kaplicy rodowej będzie przeor klasztoru Dominikanów⁴². Prace przy restauracji kaplicy zakończono w 1901 r. Całkowity koszt wyniósł 31 940 koron 56 halerzy, z czego poważną część wydatków pokrył Kazimierz Lubomirski.

Zanim prace w kaplicy św. Róży Limańskiej zostały zakończone, Jan Tadeusz Lubomirski razem z bratem Eugeniuszem Adolfem wspomnieli o konieczności zakupu zamku w Nowym Wiśniczku koło Bochni razem z folwarkiem, który

⁴⁰ Tamże, s. 172–173, 210–217.

⁴¹ „O ile mnie doszło powiadano, że miałeś się zająć przeprowadzeniem restauracji wyżej przywołanej kaplicy, a to kosztem wspólnym członków Rodziny. Teraz, kiedy podnosimy zjednoczenie Rodziny, przystąpimy bez zwłoki do odnowienia rodzinnej Kaplicy”, CPAHU, f. 835/7, Lubomirscy 1586–1939, Listy Jana Tadeusza Lubomirskiego do Andrzeja Lubomirskiego o założeniach i działalności Zjednoczenia Rodowego Lubomirskich, list z 25 XII 1896 r., k. 8–9.

⁴² ANK, Archiwum Lubomirskich, sygn. ALub 29/633/50, Sprawy rodowe, Protokół IV zjazdu rodziny Lubomirskich w Krakowie z 4 V 1898 r. (dokument niepaginowany).

niegdyś był rodową siedzibą książąt Lubomirskich⁴³. O zamiarze kupna zamku poinformował listownie Andrzeja i Kazimierza Lubomirskich wicesydyk Stanisław Lubomirski senior, który podał do wiadomości, że cenę kupna rozłoży się po równo na 14 członków Zjednoczenia Rodowego. Zamek miał być własnością wspólną, obok kaplicy rodowej w Krakowie jako „niepodzielny znak zjednoczenia”, a prawnie będzie należał do syndyka rodu. Głównym celem kupna była jego odrestaurowanie, a następnie wykorzystanie na zjazdy rodowe oraz na inne uroczystości rodzinne⁴⁴. 31 VII 1901 r. został zakupiony zamek w Nowym Wiśniczu za cenę 1,3 miliona koron, którą Zjednoczenie rozłożyło na raty. Sprzedaż przeprowadził C.K. Uprzywilejowany Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie, który był krótko jego właścicielem. Zamek stał się własnością 12 przedstawicieli rodu⁴⁵: Marii Adamowej Lubomirskiej⁴⁶, Aleksandra Lubomirskiego z Ospedaletti⁴⁷, Józefa Lubomirskiego z Paryża⁴⁸, Andrzeja Lubomirskiego, Euge-

⁴³ Zamek w Nowym Wiśniczu wzniesiono prawdopodobnie w 2. połowie XIV w. przez Jana Kmitę. W XVI stuleciu zamek i dobra wiśnickie przeszły w ręce Sebastiana Lubomirskiego, który położył podwaliny pod potęgę ekonomiczną rodu Lubomirskich. Jego syn Stanisław Lubomirski traktował zamek wiśnicki jako najważniejszą siedzibę rodową, a przez wielu współczesnych nazywany był „małym Wawelem” z uwagi na jego przepych i dostojność. W czasie „potopu” został zajęty niemal bez walki i splądrowany przez Szwedów. W XVIII w., po wygaśnięciu na Aleksandrze Dominiku wiśnickiej gałęzi rodu Lubomirskich, zamek znalazł się w rękach Sanguszków, a z czasem ponownie w rękach Lubomirskich z Łańcuta. Zamek zaczął popadać w ruinę jeszcze w XVIII stuleciu, gdy opuściła go Izabela Lubomirska, księżna marszałkowa. W 1817 r. zamek znalazł się w rękach Potockich, a w 1893 r. Maurycego Straszewskiego. Przez cały wiek XIX pojawiały się pomysły na ratowanie zamku, ale żaden nie został zrealizowany, R. Marcinek, *Nowy Wiśnicz. Niezwykły świat polskiego baroku*, Nowy Wiśnicz 2018, s. 12, 20, 44, 50. ANK, Archiwum Lubomirskich, sygn. ALub 29/633/50, Sprawy rodowe, Protokół V zjazdu rodziny Lubomirskich w Krakowie z 14 IX 1899 r. (dokument niepaginowany).

⁴⁴ CPAHU, Fond 835/5, Materiały dotyczące działalności rodzinnych zjazdów książąt Lubomirskich (projekty statutu, protokoły posiedzeń, zawiadomienia organizacyjne i inne dokumenty), wiadomości dotyczące restauracji zamku w Wiśniczu, list Stanisława Lubomirskiego do Andrzeja i Kazimierza Lubomirskich z 21 XII 1900 r., k. 4–5.

⁴⁵ ANK, Archiwum Lubomirskich, sygn. ALub 29/633/50, Sprawy rodowe, Protokół VI zjazdu rodziny Lubomirskich w Krakowie z 18 II 1901 r. (dokument niepaginowany).

⁴⁶ Maria Eleonora z Zamoyskich Lubomirska (1862–1945), jedyna córka Franciszka Józefa Zamoyskiego i Alberty z Giżyckich. Żona Adama Lubomirskiego (1852–1893) z linii rzeszowsko-rozwałdowskiej. J. Gepner, *Zamoyscy herbu Jelita* [w:] T. Zielińska, *Poczet polskich rodów arystokratycznych*, Warszawa 1997, s. 489.

⁴⁷ Aleksander Lubomirski (1839–1927), syn Antoniego i Honoraty Kraszewskiej. Właściciel dóbr Tarnówka i Taremką. Mieszkał w Ospedaletti we Włoszech. Tam wybudował swój pałac Villa Belvedere. Był fundatorem przedszkola w Ospedaletti oraz restauracji miejscowego kościoła San Giovanni. Zmarł w Nicei, pozostawiając pieniądze z przeznaczeniem na prowadzenie przedszkola w Ospedaletti, I.M. Dacka-Górzyńska, S. Górzyński, *Polacy pochowani na cmentarzach Nicei i Mentony*, Warszawa 2015, s. 58; <https://www.polacywe włoszech.com/2016/10/22/sladami-polskich-darczynow-z-wizyta-u-ksiecia-lubomirskiego-w-ospedaletti-liguria/> [dostęp: 02.01.2022].

⁴⁸ Józef Lubomirski (1839–1911), syn Marcelego i Jadwigi Jabłonowskiej, ostatni przedstawiciel gałęzi dubieńskiej. Sprzedał Dubno i wyjechał do Paryża. Spisał swoje wspomnienia do 1870 r., które wydano w 1975 r. J. Gepner, *Lubomirscy*, s. 157; J. Lubomirski, *Historia pewnej ruiny*, Warszawa 1975.

niusza Adolfa Lubomirskiego (syndyka od 1901 r.), Hieronima Lubomirskiego⁴⁹, Jana Tadeusza Lubomirskiego, Stanisława Lubomirskiego seniora z Równego (wicesyndyka)⁵⁰, Stanisława Sebastiana Lubomirskiego z Warszawy⁵¹, Stefana Andrzeja Lubomirskiego⁵², Władysława Lubomirskiego⁵³ i Kazimierza Lubomirskiego. Powierzchnia majątku wiśnickiego wraz z zamkiem wyniosła 7,91 ha. Całość ostatecznie splecono do 1908 r.⁵⁴

W 1902 r. Zjednoczenie postawiło sobie za zadanie przeprowadzenie robót prowizorycznych zabezpieczających, to jest poprawy dachu i zakrycia ubytków deskami, aby uchronić wnętrza przed deszczem. Główne prace musiały zostać przeprowadzone niezwłocznie, ponieważ – jak alarmował Kazimierz Lubomirski – stan całego zamku był w stanie bliskim ruiny⁵⁵. Wartość prac oszacowano na 200 tys. koron. Kwota ta obejmowała zmianę pokrycia dachowego na skrzydłach zamku, kaplicy, pokrycie baszt miedzią, wykonanie podpór pod wałacym się murem obronnym oraz wymianę zwietrzałych cegieł. Kolejnym krokiem, według zebranych, było zabezpieczenie sklepień, bastionów, bramy i gruntowny remont kmitówki⁵⁶ – część dobudowana od strony południowo-wschodniej do dawnej części pałacowej i kaplicy, dawna część kuchenna zamku.

W latach 1907–1912 prowadzono intensywne prace mające na celu nie tylko zabezpieczenie zamku, ale przeprowadzenie jego restauracji. W latach 1907–1908 wzmocniono i zabezpieczono fortyfikacje, usunięto stare, zupełnie już zniszczone, pokrycie gontowe na budynku przy bramie wjazdowej do zamku,

⁴⁹ Hieronim Lubomirski (1844–1905), starszy syn Adama (1812–1873). Właściciel Rozwadowa i Bakończyc. Z Felicją Markiewicz doczekał się córki Karoliny i syna Jerzego Ignacego. J. Gepner, *Lubomirscy*, s. 146.

⁵⁰ Stanisław Lubomirski (1838–1918), syn Kazimierza (1813–1871), kompozytora, i Zeneidy z Hołyńskich. Właściciel Równego. Z Wandą Lubomirską doczekał się dwóch synów i dwóch córek: Adama Kazimierza, Huberta Stanisława, Marii i Anny. J. Gepner, *Lubomirscy*, s. 155.

⁵¹ Stanisław Sebastian Lubomirski (1875–1932), przemysłowiec, finansista, działacz gospodarczy, prezes „Lewiatana”. Był synem Eugeniusza i jego drugiej żony Róży z Zamoyskich, brat Władysława. Studia ukończył w Berlinie i Fryburgu. W okresie międzywojennym był jednym z najbogatszych ludzi w Polsce. Swoje zainteresowania skupił na bankowości. Zmarł bezpotomnie. Z. Landau, *Lubomirski Stanisław Sebastian* [w:] PSB, t. 18, s. 57.

⁵² Stefan Andrzej Lubomirski (1862–1941), najstarszy syn Eugeniusza Adolfa i Róży. Właściciel Kruszyny i Dubrowna. Należał do największych posiadaczy ziemskich. Zaangażował się w działalność poprzednika Polskiego Komitetu Olimpijskiego, czyli w Polskim Komitecie Igrzysk Olimpijskich, J. Gepner, *Lubomirscy*, s. 152.

⁵³ Władysław Lubomirski (1866–1934), mecenas sztuki, kompozytor. Syn Eugeniusza i jego drugiej żony Róży z Zamoyskich. Odziedziczył Dubrownę. Wspierał finansowo rozwój kariery Karola Szymanowskiego i Artura Rubinsteina. Sam krótko studiował w Paryżu. Był niezwykle muzykalny i potrafił komponować ze słuchu. Teorię studiował w Wiedniu u Roberta Fuchsa, a Warszawie u Grzegorza Fitelberga. Jego twórczość nie została doceniona przez krytyków. Orędownik sprawy niepodległości Polski. Dotknięty przedwczesną sklerozą mózgu, zmarł w 1934 r. w zakładzie dla chorych psychicznie w Inzersdorf pod Wiedniem, A. Biernacki, T. Przybylski, *Lubomirski Władysław* [w:] PSB, t. 18, s. 65.

⁵⁴ R. Marcinek, *Nowy Wiśnicz*, s. 51.

⁵⁵ Kazimierz Lubomirski: „Obecnie jednak stoi Rodzina wobec obowiązku zachowania Zamku od zupełnego upadku i radykalnej jego konserwacji, który się na dalszą przyszłość absolutnie odłożyć się nie da”. ANK, Archiwum Lubomirskich, sygn. ALub 29/633/50, Sprawy rodzinowe, Protokół VII zjazdu rodziny Lubomirskich w Krakowie z 1 XII 1902 r., k. 2.

⁵⁶ Tamże, k. 3.

gdzie mieszkał stróż (budynek, który jest również częścią fortyfikacji). Wzmocniono więźbę dachową i pokryto dachówką, a dwie narożne wieżyczki (kawalierzy) pokryto blachą cynkową. W latach 1909–1910 odrestaurowano pięć baszt zamkowych, kaplicę i ganki na dziedzińcu oraz wzmocniono mury najstarszej części zamku. Kmitówkę odrestaurowano na końcu, pokryto ją dachówką, częściowo blachą. Wokół zamku wiosną 1914 r. posadzono 2 tys. drzewek. Ze względu na początkowo źle prowadzone prace, od około 1907 r. do końca lat 20. XX w. remontem kierował Antoni Kozik, nadleśniczy w dobrach Kazimierza Lubomirskiego, który lepiej wywiązywał się z powierzonych zadań niż nieznany z nazwiska inżynier, a koszty prac były mniejsze o jedną trzecią ceny. Zjednoczenie Rodowe chcąc wynagrodzić mu trud skomplikowanej pracy, wypłaciło honorarium w wysokości 2500 koron. Ponadto wprowadzono opłaty za zwiedzanie zamku. Oprowadzającym miał być stróż, który pobierał 10% ceny biletu od każdego wejścia⁵⁷.

Niestety nie wszyscy członkowie rodu chętnie łożyli pieniądze na odrestaurowanie dawnej rodowej siedziby. Niemal na każdym zjeździe wielu Lubomirskich deklarowało duże sumy, które mieli przekazać na konserwację kaplicy rodowej czy zamku w Nowym Wiśniczu, by później nie wywiązać się z obietnic. Najczęściej koszty prac brali na siebie: Kazimierz i Andrzej Lubomirscy, Eugeniusz Adolf Lubomirski oraz Jan Tadeusz Lubomirski. Pojawił się pomysł wydzierżawienia zamku jakiemuś zakonowi. Wybór padł na trapistów z Francji. W obawie, że nie przeprowadzą konserwacji po ich myśli, planowano zebrać 80 tys. koron dla zakonników właśnie w tym celu. Główna obawa dotyczyła ryzyka zatracenia charakterystycznych cech zamkowych. Dlatego podjęto decyzję o konserwacji zamku na koszt Lubomirskich. Kazimierz Lubomirski prowadził negocjacje z trapistami, którzy oferowali, że za 150 tys. koron mogą odrestaurować zamek zgodnie z wolą rodu⁵⁸. Sprawa jednak upadła i porzucono koncepcję dzierżawy zakonowi z Francji. Wiadomo, że próbowano porozumieć się jeszcze z zakonem oblatów oraz benedyktykami.

Osobą odpowiedzialną za stan techniczny kaplicy zamkowej został Jerzy Ignacy z Rozwadowa. Jednocześnie w 1908 r. zlecono mu zbadanie sprawy stanu grobów książąt Lubomirskich w Dreźnie i przeprowadzenie ich konserwacji⁵⁹. W Dreźnie są pochowani: Aleksander Jakub Lubomirski syn Hieronima Augustyna oraz Felicja z Mniszków Lubomirska, żona Jerzego Romana Lubomirskiego z Charzewic.

W 1906 r. wicesydyk Stanisław Lubomirski senior oraz Eleonora z Hussarzewskich Lubomirska, księżna ordynatowa przeworska, złożyli wniosek o objęcie przez Zjednoczenie opieką grobów członków rodziny Lubomirskich w Nowym

⁵⁷ ANK, Archiwum Lubomirskich, sygn. ALub 29/633/50, Sprawy rodowe, Protokół XI zjazdu rodziny Lubomirskich w Krakowie z 16 XII 1908 r., k. 3–4; Protokół XV zjazdu rodziny Lubomirskich w Krakowie z 3 V 1914 r., k. 2–3.

⁵⁸ CPAHU, f. 835/5, Materiały dotyczące działalności rodzinnych zjazdów książąt Lubomirskich (projekty statutu, protokoły posiedzeń, zawiadomienia organizacyjne i inne dokumenty), wiadomości dotyczące restauracji zamku w Wiśniczu, protokół VIII zjazdu rodziny Lubomirskich z 5 XII 1903 r., k. 64–65.

⁵⁹ ANK, Archiwum Lubomirskich, sygn. ALub 29/633/50, Sprawy rodowe, Protokół XI zjazdu rodziny Lubomirskich w Krakowie z 16 XII 1908 r., k. 5.

Wiśniczu. Prochy książąt Lubomirskich spoczywały wówczas w kryptach dawnego klasztoru karmelitów bosych w Nowym Wiśniczu, w którym znajdowało się – i jest nadal – więzienie. Dlatego złożyli propozycję przeniesienia trumien pod kaplicę zamkową⁶⁰. Ze względu na to, że zjazd w 1907 r. się nie odbył, do sprawy wrócono w 1908 r. Syndyk Eugeniusz Adolf Lubomirski prowadził rozmowy z władzami więzienia na temat ewentualnych ekshumacji szczątków i ich przenosin do zamku. Otrzymał klucz do krypty, ale miał zakaz wpuszczania do niej osób spoza rodu. Jednak stan techniczny kaplicy zamkowej nie pozwalał na umieszczenie w niej trumny. Kazimierz Lubomirski wezwał do przejęcia gmachu dawnego klasztoru i usunięcia stamtąd więzienia.

Nie jest pożądanym usuwać trumny z kaplicy więziennej – kości naszych przodków tam złożone są wymownym powodem praw naszych do tamtejszej kaplicy i całego więzienia, i że zamiast je stamtąd usuwać, należałoby dążyć do odzyskania całego gmachu więziennego na cele rodowe lub wyłącznie celem umieszczenia tam jakiegoś zakonu, który by czuwał nad kościołem i tam złożonymi ciałami. Owszem należałoby wznowić zwyczaj składania naszych ciał tamże, co łatwo mogłoby się wskazać koniecznym po zapełnieniu grobu pod kościołem Dominikanów w Krakowie. Ewentualnie, dopiero po zapełnieniu grobów tj. w Krakowie, w gmachu więziennym, można by myśleć o chowaniu ciał naszych w kaplicy zamkowej⁶¹.

Ostatecznie doczesne szczątki Lubomirskich przeniesiono w latach 50. XX w. i złożono w podziemiach kaplicy zamkowej.

Jerzy Ignacy Lubomirski, właściciel dóbr rozwadowsko-charzewickich w 1913 r. popadł w kłopoty finansowe. Został zmuszony do zastawienia kilkadziesiątu sztuk rodzinnej biżuterii zdobionych brylantami i szmaragdami na kwotę 9000 koron w Dorotheum w Wiedniu – w jednym z najstarszych domów aukcyjnych na świecie⁶². Kolekcja sztuki była zagrożona licytacją, ale Zjednoczenie zdecydowało się wesprzeć finansowo Jerzego Ignacego, aby nie doszło do rozproszenia tej części rodowej kolekcji⁶³.

W 1914 r. wybuchła I wojna światowa, wojska rosyjskie spychając wojska Austro-Węgier, podeszły pod Kraków i zajęły również Nowy Wiśnicz. Na początku grudnia Rosjanom nawet – na krótko – okrążyć Kraków zabezpieczony linią pierścieniem fortów. Około 12 grudnia pod Dobrą, Limanową i Łapanowem – nieopodal Nowego Wiśnicza, wojska rosyjskie zostały zatrzymane i odrzucone na linię rzeki Dunajec⁶⁴. Żołnierze rosyjscy w czasie krótkiej okupacji rezydowali w zamku, gdzie spalili materiał drzewny i rusztowania. Jednak zamek ocalał mimo toczących się w okolicy ciężkich walk w okolicach położonego nieopodal

⁶⁰ ANK, Archiwum Lubomirskich, sygn. ALub 29/633/50, Sprawy rodowe, Protokół X zjazdu rodziny Lubomirskich w Krakowie z 28 XI 1906 r. (dokument niepaginowany). Historię klasztoru opisał P.S. Szlezzynger, *Mauzoleum rodowe Lubomirskich w Nowym Wiśniczu*, „Ochrona Zabytków”, 1996, nr 2, s. 149–158.

⁶¹ ANK, Archiwum Lubomirskich, sygn. ALub 29/633/50, Sprawy rodowe, Protokół XI zjazdu rodziny Lubomirskich w Krakowie z 16 XII 1908 r., k. 1–2.

⁶² W. Gaj-Piotrowski, *Lubomirscy rodowej linii rzeszowsko-rozwadowskiej*, Stalowa Wola 2002, s. 70–71.

⁶³ ANK, Archiwum Lubomirskich, sygn. ALub 29/633/50, Sprawy rodowe, Protokół XIV zjazdu rodziny Lubomirskich w Krakowie z 3 maja 1913 r., k. 1.

⁶⁴ A. Chwalba, *Samobójstwo Europy. Wielka Wojna 1914–1918*, Kraków 2014, s. 144–145.

Łapanowa. Rosjanie rezydujący na zamku zatopili wiadro z łańcuchem w zamkowej studni⁶⁵. Jak zostało wspomniane, szczególnie mocno był uszkodzony dach zamku, który był nieszczelny z powodu dziur po kulach karabinowych, gdyż żołnierze rosyjscy go ostrzelali – nie wiadomo, czy był to efekt walk czy zwykłej dewastacji.

Do sprawy remontu zamku w Nowym Wiśniczu powrócono w 1921 r. po zakończonej wojnie polsko-bolszewickiej i ogólnym opanowaniu chaosu w odrodzonym państwie. Ze względu na pełnioną funkcję posła RP w Waszyngtonie, Kazimierz Lubomirski nie mógł kontynuować sprawowania opieki nad zamkiem wiśnickim. Z tego powodu jego starszy brat Andrzej zlecił swojemu synowi Jerzemu Rafałowi nadzór nad pracami remontowymi oraz udzielanie odpowiedzi na wszelkie pytania na ten temat przed całym Zjednoczeniem.

W 1920 r. w zamku kwaterowało wojsko polskie. Pojawienie się oddziałów wojskowych w zamku należy przypisać dwóm powodom. Po odzyskaniu niepodległości znaczna część kraju była zniszczona działaniami wojennymi, podobnie jak dawne koszary wojsk państw zaborczych lub po prostu były zbyt zaniedbane i nie nadawały się do użytkowania. Oprócz tego od 1919 r. prowadzona była wojna polsko-bolszewicka, a w lipcu i sierpniu 1920 r. ze względu na odwrót polskich wojsk z Ukrainy, były potrzebne dodatkowe miejsca na tyłach na wojskowe kwatery. Nie ma na to śladów, ale ktoś ze Zjednoczenia Rodowego wyraził zgodę na kwaterunek wojska polskiego na terenie zamku. W zamian za ten kwaterunek, wojsko obiecało fizyczną pomoc w prowadzonych pracach remontowych i konserwatorskich. Jerzy Rafał pomimo ponagleń nie wstawił się i nie zarządził żadnych prac, przez co nie skorzystano w żaden sposób z pobytu żołnierzy na zamku. Kosztorys z dużym opóźnieniem przygotował pod koniec 1921 r. Te spowolnione działania mogły być spowodowane przejęciem dóbr w Dojlidach razem z pałacem oraz browarem⁶⁶, które zajęło mu większość czasu. Kolejnym problemem była coraz większa inflacja, która uniemożliwiła ustalenie ceny niezbędnego zaopatrzenia będącego podstawą prac⁶⁷.

Lata 1923–1927 to czas kolejnych prac w zamku w Nowym Wiśniczu. Od lutego do maja 1923 r. odbudowano zawalone sklepienie w bramie, zamurowano część okien wykonanych w XIX w., załatano dziury po ponad 95 kulach karabinowych⁶⁸. 5 II 1927 r. doszło do zawalenia się części ściany południowej zamku, od dachu po fundamenty. Wyłom miał rozmiary 12 m szerokości i 25 m wysokości. Prace remontowe ruszyły 1 lipca i zostały zakończone już 1 września. Koszt

⁶⁵ CPAHU, f. 835/6, Materiały rodzinnych zjazdów książąt Lubomirskich (projekty statutu, protokoły posiedzeń, zawiadomienia organizacyjne i inne dokumenty), wiadomości dotyczące restauracji zamku w Wiśniczu. Odezwa Andrzeja Lubomirskiego do członków Zjednoczenia Rodowego z 5 IX 1918 r., k. 19–20.

⁶⁶ A. Miodowski, *Przywłaszczenie dóbr dojlidzkich na tle kampanii politycznej przelomu 1921/1922 roku*, Białystok 2003, s. 23–33.

⁶⁷ CPAHU, f. 835/6, Materiały rodzinnych zjazdów książąt Lubomirskich (projekty statutu, protokoły posiedzeń, zawiadomienia organizacyjne i inne dokumenty), wiadomości dotyczące restauracji zamku w Wiśniczu. List nieznanego autora do Andrzeja Lubomirskiego z 19 I 1922 r., k. 31.

⁶⁸ Archiwum prywatne Jana Lubomirskiego-Lanckorońskiego, Księga protokołów zjazdów rodowych książąt Lubomirskich, protokół z XVIII zjazdu rodziny Lubomirskich z 15 V 1923 r., s. 134.



Odbudowa zawałonej części ściany zamku w Nowym Wiśniczu, lipiec–sierpień 1927 r. (AGAD, Archiwum Lubomirskich z Małej Wsi, sygn. 1552)

prac pokrył Jerzy Rafał Lubomirski, a nadzór nad odbudową objął Antoni Kozik, nadleśniczy Kazimierza Lubomirskiego. Wskazówek udzielał Adolf Szyszko-Bohusz⁶⁹, znany architekt i konserwator zabytków⁷⁰. Co jest niezwykle istotne, rola Szyszko-Bohusza ograniczała się raczej do projektowania założeń konserwatorskich niż aktywnego udziału w fizycznych pracach restauracyjnych. Wskazywał najważniejsze miejsca konieczne do zabezpieczenia oraz nadzorował odbudowę zawalanej ściany⁷¹. Bezpośrednio w pracach brał udział Antoni Kozik, dyrektor lasów w dobrach Kazimierza Lubomirskiego.

Nie wiadomo, jakie dokładnie prace wykonano w latach 1927–1930. Sfinansował je z własnych środków prezes Zjednoczenia Kazimierz Lubomirski, któremu Zjednoczenie było winne z tej racji 6760 zł. W latach dwudziestych część prac sfinansował również Jerzy Rafał Lubomirski. Dzięki temu zamek wiśnicki nie popadł w całkowitą ruinę i doczekał się kompleksowych prac przeprowadzonych po II wojnie światowej.

Istnienie Zjednoczenia Rodowego Książąt Lubomirskich stało się okazją do koncentracji liczniejszej grupy członków rodu nie tylko wokół konserwacji kaplicy rodowej czy zamku wiśnickiego, ale również gromadzenia informacji dotyczących historii Lubomirskich, pamiątek oraz kolekcji rodzinnych.

Zdzisław⁷², Jerzy Ignacy i Stefan Andrzej Lubomirscy złożyli wniosek o zbadanie zbiorów bibliotecznych i archiwalnych w Małej Wsi, Rozwadowie i Kruszyźnie. Pragnęli scalić zbiory i zgromadzić je w jednym miejscu, czyli w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Lwowie. Kurator Literacki Ossolineum Andrzej Lubomirski podkreślił gotowość przekazania tam archiwum przeworskiego. Zobowiązał się wysłać do tych miejsc pracownika merytorycznego, który miał przejrzeć zbiory oraz je wstępnie zewidencjonować⁷³.

Zadanie zbadania, wytypowania i przejęcia zbiorów Andrzej Lubomirski powierzył wicedyrektorowi Ossolineum Ludwikowi Bernackiemu, który przeprowadził wizję lokalną bibliotek i archiwaliów w lipcu i sierpniu 1912 r. Tego samego roku doszło do przekazania zbiorów do Lwowa. Z samej Kruszyzny przyjęto w Ossolineum kilkanaście tysięcy tomów książek i rękopisów, w tym 3 tys. woluminów oraz archiwalia i rękopisy kruszyńskie, Archiwum Berestynowskie

⁶⁹ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Archiwum Lubomirskich z Małej Wsi, sygn. 1/343/0/-/1552, List Antoniego Kozika do Zjednoczenia Rodowego Książąt Lubomirskich z 17 IX 1927 r., k. 1.

⁷⁰ Adolf Szyszko-Bohusz (1883–1948), architekt, teoretyk architektury, konserwator, pedagog, absolwent petersburskiej Akademii Sztuk Pięknych. Wykładał na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie i w Politechnice Lwowskiej. Zaprojektował dom mieszkalny „Feniks” w Rynku Głównym w Krakowie. Zajmował się rekonstrukcją kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej na Jasnej Górze, T. Barucki, J. Daranowska-Lukaszewska, *Szyszko-Bohusz Adolf Ludwik* [w:] PSB, t. 50, Warszawa–Kraków 2014–2015, s. 376–381.

⁷¹ A. Wójcik-Lużycki, *Problemy konserwatorskie zamku w Wiśniczu*, cz. 1, „Wiadomości Konserwatorskie”, t. 13, 2003, s. 1.

⁷² Zdzisław Lubomirski (1865–1943), jedyny syn Jana Tadeusza Lubomirskiego. Prawnik i społecznik. 5 X 1917 r. został przewodniczącym Rady Regencyjnej, a w dniach 11 i 14 XI 1918 r. przekazał władzę wojskową, a później cywilną Józefowi Piłsudskiemu. Po samorozwiązaniu Rady Regencyjnej wycofał się z życia publicznego. J. Gepner, *Lubomirscy*, s. 149.

⁷³ Archiwum prywatne Jana Lubomirskiego-Lanckorońskiego, Księga protokołów zjazdów Zjednoczenia Rodowego Książąt Lubomirskich, protokół z XIII zjazdu 3 V 1912 r., s. 88.

liczące około 100 fascykułów akt z XVI–XIX w., archiwum Konstantego Lubomirskiego (†1870) oraz 30 rękopisów dotyczących dziejów parafii kruszyńskiej z XVII–XIX w., a także inne sprawy majątkowe i gospodarcze⁷⁴. Księżna ordynatowa Eleonora Lubomirska również dołączyła do grona darczyńców, przekazując w darze 5 tys. dzieł z biblioteki swego dziadka hr. Adolfa Hussarzewskiego⁷⁵. Stanisław (senior) Lubomirski z Równego przekazał pergaminy i pamiątki po rodzie Lubomirskich i Jabłonowskich. Zdzisław Lubomirski podarował 59 druków, 8 rękopisów i jeden dyplom. Wśród darów było 38 dubletów, które decyzją kuratora literackiego Ossolineum zwrócono właścicielowi.

Celem Andrzeja Lubomirskiego było stworzenie obszernego i scalonego Archiwum Lubomirskich udostępnianego w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Lwowie, aby rozpowszechnić i ułatwić prowadzenie naukowych prac badawczych na temat historii rodu. Tworzenie takiego zespołu było niezwykle trudne, szczególnie, że część rodowych dokumentów i pamiątek znalazła się w zbiorach innych rodów poprzez małżeństwa. Również sam kurator literacki przekazał (lub przewiózł do Lwowa z myślą o oficjalnym przekazaniu) najcenniejsze dokumenty rodowe i inne pamiątki, które przechowane są nadal we Lwowie w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie (fond 835, Lubomirscy 1586–1939, większość archiwaliów po Lubomirskich z Przeworska), a część we Lwowskiej Narodowej Naukowej Bibliotece Ukrainy⁷⁶, gdzie również znajduje się druga część archiwum Lubomirskich z Przeworska. Należy jasno podkreślić, że przekazane archiwalia nie dotyczyły działalności Zjednoczenia jako związku rodowego, a obejmowały okres XV–XIX w.

Jan Tadeusz Lubomirski, który był znany ze swoich historycznych zamiłowań, utrzymywał częsty kontakt korespondencyjny z ordynatem przeworskim. Andrzej Lubomirski był znany w rodzie nie tylko z racji pełnionych funkcji publicznych czy zaangażowania w przemyśle, ale również z powodu przechowywanych bogatych zbiorów archiwalnych stopniowo przekazywanych do Ossolineum. Można było wśród nich znaleźć takie dokumenty jak przywilej nadania w 1647 r. przez cesarza Ferdynanda III Habsburga tytułu książęcego wojewodzie krakowskiemu Stanisławowi Lubomirskiemu i jego potomkom (obecnie w Bibliotece im. W. Stefanyka, sygn. DE-3501)⁷⁷ czy dokument potwierdzający nadanie buławy polnej koronnej Jerzemu Sebastianowi Lubomirskiemu w 1657 r. (aktualnie fond 835 w CPAHU we Lwowie, sygn. 1479). Jedną z takich spraw dotyczących historii rodu była prośba Jana Tadeusza do Andrzeja Lubomirskiego o kwerendę w archiwum Lwowskiej Dyrekcji Skarbowej w celu przeszukania akt solnych wielickich. Zależało mu na listach Sebastiana Lubomirskiego z lat 1581–1593. Ponadto prosił ordynata, aby przeszukał swoje archiwum w pałacu

⁷⁴ ANK, Archiwum Lubomirskich, sygn. ALub 29/633/50, Sprawy rodowe, Sprawozdanie księcia Andrzeja Lubomirskiego dotyczące darowizny dla ZNiO 1 V 1913 r., k. 3; Ł. Chrobak, *Kontynuator rodowego dzieła Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. Rzecz o księciu Andrzeju Lubomirskim* [w:] *200 lat Ossolineum. Rozprawy i materiały*, red. M. Dworsatschek, Wrocław 2022, s. 471.

⁷⁵ A. Fischer, *Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie. Zarys dziejów*, Lwów 1927, s. 82; Ł. Chrobak, *Kontynuator rodowego...*, s. 471.

⁷⁶ https://dbs.ossolineum.pl/kzc/view_fond.php [dostęp: 24.06.2022].

⁷⁷ https://dbs.ossolineum.pl/kzc/wyniki_pl.php?RL-002674 [dostęp: 24.06.2022].

w Przeworsku⁷⁸. Kilka lat wcześniej, w 1892 r., podczas prac ziemnych w miejscu nieistniejącego kościoła św. Michała Archanioła w Sanoku odkopano epitafium Sebastiana Lubomirskiego (†1533). Dlatego Jan Tadeusz, który mieszkał w Małej Wsi pod Warszawą, poprosił Andrzeja Lubomirskiego o sprawdzenie, czy rzeczywiście istnieje taka płyta nagrobna i prosił o przekazanie mu dat życia zapisanych na epitafium⁷⁹.

Eleonora Lubomirska jako pierwsza poruszyła sprawę wydania monografii i ikonografii rodowej. Jeszcze w 1908 r. wyszła z inicjatywą wydania pocztówek z widokiem zamku w Nowym Wiśniczu. Temat publikacji dotyczącej rodu spodobał się zebranym. Zdzisław Lubomirski zaoferował udostępnienie pamiątek po zmarłym ojcu Janie Tadeuszu, a Andrzej Lubomirski obiecał opracowanie redakcyjne i wydanie jako książki w ramach Ossolineum⁸⁰. Niestety tej publikacji nie udało się opublikować.

Podsumowanie

W latach 1895–1927 odbyło się 21 zjazdów rodowych, które zbierały się w latach: 1895, 1896, 1897, 1898, 1899, 1901, 1902, 1903, 1904, 1906, 1908, 1911, 1912, 1913, 1914, 1920, 1921, 1923, 1925, 1926 i 1927. Niekiedy zjazdy te nie mogły się odbywać regularnie, najczęściej z powodu braku możliwości uczestniczenia osób z władz związku lub innych sytuacji nadzwyczajnych, jak wybuch rewolucji w Rosji i Królestwie Polskim w 1905 r.⁸¹, co było związane w tym wypadku z zabezpieczeniem swoich majątków. Jednak ważne wydarzenia polityczne, w których brali udział Lubomirscy, również utrudniały im realizację jednego z postanowień statutu, czyli corocznych zjazdów rodowych. Do takich sytuacji należy zaliczyć okres odradzania się niepodległej Polski i prowadzonych przez nią wojny. Ponadto między innymi Zdzisław pełnił funkcję przewodniczącego Rady Regencyjnej, Kazimierz, posła Polski w Waszyngtonie, a Andrzej, posła do Rady Państwa w Wiedniu, Sejmu Krajowego czy Sejmu RP. Jednak ich działalność polityczna według zachowanych protokołów zjazdów nie była tematem obrad.

Zjednoczenie skonsolidowało więzi rodowe i zainspirowało do tworzenia takich związków inne rody arystokratyczne. Wprawdzie nie wszyscy Lubomirscy byli aktywnymi członkami Zjednoczenia i nie zawsze wyrażali chęć wspierania jego inicjatyw, ale istnienie tego związku zaowocowało konserwacją kaplicy św. Róży czy zakupem zamku wiśnickiego. Co prawda zamek nie został w pełni odrestaurowany, ale prace zabezpieczające i konserwatorskie uratowały ten obiekt

⁷⁸ CPAHU, f. 835/7, Lubomirscy 1586–1939, Listy Jana Tadeusza Lubomirskiego do Andrzeja Lubomirskiego o założeniach i działalności Zjednoczenia Rodowego Lubomirskich, list z 5 IX 1902 r., k. 27–28.

⁷⁹ CPAHU, f. 835/7, Lubomirscy 1586–1939, Listy Jana Tadeusza Lubomirskiego do Andrzeja Lubomirskiego o założeniach i działalności Zjednoczenia Rodowego Lubomirskich, list z 26 VII 1897 r., k. 12.

⁸⁰ Archiwum prywatne Jana Lubomirskiego-Lanckorońskiego, Księga protokołów zjazdów Zjednoczenia Rodowego Książąt Lubomirskich, protokół z XIII zjazdu z 3 V 1912 r., s. 88.

⁸¹ ANK, Archiwum Lubomirskich, sygn. 50, Sprawy rodowe. Protokół X zjazdu rodziny Lubomirskich w Krakowie z 28 XI 1906 r. (dokument niepaginowany).

od popadnięcia w zupełną ruinę. Kolekcje z Kruszyny, Równego i Małej Wsi zostały przekazane do Ossolineum w celu szerszego udostępnienia zainteresowanym. Zjednoczenie zostało założone przez pięć osób będących przedstawicielami zarówno starszego, jak i młodszego pokolenia, co umożliwiało kontynuowanie dzieła założycielskiego przez Andrzeja i Kazimierza Lubomirskich. Właśnie oni w ramach Zjednoczenia Rodowego, ale również prowadząc działalność polityczną, przemysłową, kulturalną i społeczną, wykazywali się największą energią w rodzie. Nie możemy również ocenić liczby członków Zjednoczenia. Szacunkowo na przestrzeni lat 1895–1927 ich liczba wyniosła od 40 do 50 członków, przy czym Zjednoczenie zaczynało działalność w gronie 5–9 osób, by już w 1908 r. osiągnąć liczbę 26. Mimo wielu mankamentów, nieporozumień i przypadków lekceważenia obowiązków członkowskich, Zjednoczenie Rodowe Książąt Lubomirskich spełniło wiele swoich zadań. Scaliło ród, zadbało o pamiątki kultury ważne nie tylko dla Lubomirskich, ale również dla całego polskiego społeczeństwa. Nieliczne zachowane dokumenty nie pozwalają na odtworzenie historii Zjednoczenia Rodowego Książąt Lubomirskich w latach 30. XX w. Protokoły po 1927 r. nie były prowadzone. Tylko pojedyncze dokumenty świadczą o dalszym funkcjonowaniu związku. Zjednoczenie jednak przetrwało i działa do dnia dzisiejszego.

Historia Zjednoczenia Rodowego Lubomirskich jest tylko wycinkiem dziejów rodu, który dotyczy próby stworzenia organizacji/związku, na forum którego podejmowano wszelkie decyzje, którym członkowie mieli się podporządkować. Jednak tak nie było, a wszelkie działania, również polityczne nie były konsultowane na zjazdach rodowych i były indywidualnymi decyzjami przedstawicieli rodu. Dlatego konieczne są badania nad poszczególnymi przedstawicielami tego rodu książęcego z perspektywy spraw prywatnych, politycznych, ekonomicznych czy kulturalno-społecznych.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Lubomirskich z Małej Wsi, sygn. 1552.
 Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Lubomirskich, sygn. 50.
 Archiwum Państwowe w Rzeszowie, Archiwum Lubomirskich, sygn. 1017.
 Archiwum prywatne Jana Lubomirskiego-Lanckorońskiego, Księga protokołów zjazdów Zjednoczenia Rodowego Książąt Lubomirskich (1895–1927).
 Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, f. 835/7, Lubomirscy 1586–1939, sygn. 5–7.

Lubomirski J., *Historia pewnej ruiny. Pamiętniki 1839–1871*, Warszawa 1975.
Statut Zjednoczenia Rodowego Książąt Lubomirskich, Kraków 1904.

Opracowania

- Barucki T., Daranowska-Łukaszewska J., *Szyszko-Bohusz Adolf Ludwik [w:] Polski słownik biograficzny*, t. 50, Warszawa–Kraków 2014–2015, s. 376–381.

- Biernacki A., Przybylski T., *Lubomirski Władysław* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 18, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973, s. 65.
- Chrobak Ł., *Kontynuator rodowego dzieła Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. Rzecz o księciu Andrzeju Lubomirskim* [w:] *200 lat Ossolineum. Rozprawy i materiały*, red. M. Dworsatschek, Wrocław 2022, s. 469–479.
- Chrobak Ł., *Książę Andrzej Lubomirski. Ordynat i przemysłowiec w latach 1882–1939*, Kraków 2021.
- Chwalba A., *Samobójstwo Europy. Wielka Wojna 194-1918*, Kraków 2014.
- Chwalba A., *1919. Pierwszy rok wolności*, Wołowiec 2019.
- Dacka-Górzyńska I.M., Górzyński S., *Polacy pochowani na cmentarzach Nicei i Mentony*, Warszawa 2015.
- Dunin-Borkowski J., *Almanach błękitny. Genealogia żyjących rodów polskich*, Lwów 1908.
- Fischer A., *Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie. Zarys dziejów*, Lwów 1927.
- Gaj-Piotrowski W., *Lubomirscy rodowej linii rzeszowsko-rozwadowskiej*, Stalowa Wola 2002.
- Gepner J., *Lubomirscy herbu Szreniawa* [w:] *Poczet polskich rodów arystokratycznych*, red. T. Zielińska, Warszawa 1997, s. 133–157.
- Gepner J., *Zamoyscy herbu Jelita* [w:] T. Zielińska, *Poczet polskich rodów arystokratycznych*, Warszawa 1997, s. 463–490.
- Jastrzębska M., *Książę Regent. Opowieść o Zdzisławie Lubomirskim*, Łomianki 2019.
- Konarski S., *Lubomirski Jan Tadeusz* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 18, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973, s. 59–60.
- Landau Z., *Lubomirski Stanisław Sebastian* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 18, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973, s. 56–57.
- Lubomirski-Lanckoroński J., *Lubomirscy książęta Polscy*, t. 3, Kraków–Poznań 2018.
- Marcinek R., *Nowy Wiśnicz. Niezwykły świat polskiego baroku*, Nowy Wiśnicz 2018.
- Miodowski A., *Przywłaszczenie dóbr dojlidzkich na tle kampanii politycznej przełomu 1921/1922 roku*, Białystok 2003.
- Szafer K., *Związki rodzinne w Wielkopolsce*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, t. 11, 1999, s. 65–71.
- Szlezzynger P.S., *Mauzoleum rodowe Lubomirskich w Nowym Wiśniczu*, „Ochrona Zabytków”, 1996, nr, 2, s. 149–158.
- Sztuka w kręgu krakowskich Dominikanów*, red. A. Mackiewicz, M. Szyma, M. Walczak, Kraków 2013.
- Tyrowicz M., Zdrada J., *Lubomirski Andrzej* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 18, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973, s. 2–4.
- Wójcik-Łużycki A., *Problemy konserwatorskie zamku w Wiśniczu*, cz. 1, „Wiadomości Konserwatorskie”, t. 13, 2003, s. 75–77.
- Zabytki sztuki w Polsce. Kraków, Kościół i Klasztor OO. Dominikanów*, oprac. L. Lep-szy, S. Tomkowicz, t. 1, Kraków 1924.
- Zdrada J., *Lubomirski Kazimierz* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 18, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973, s. 30–31.

<https://www.polacywewloszech.com/2016/10/22/sladami-polskich-darczyncow-z-wizyta-u-ksiecia-lubomirskiego-w-ospedaletti-liguria/> [dostęp: 02.01.2022].

https://dbs.ossolineum.pl/kzc/wyniki_pl.php?RL-002674 [dostęp: 24.06.2022].

Streszczenie

Na przełomie XIX i XX w. na ziemiach polskich istniała tendencja zakładania związków rodowych. Ich celem było zacieśnianie więzów rodzinnych, wychowanie w wierze katolickiej oraz wzajemne wspieranie się członków rodu w trudnych sytuacjach. Lubomirscy stworzyli Związek Rodowy Książąt Lubomirskich, który miał na celu podniesienie prestiżu rodu w oczach społeczeństwa. W ciągu kilkudziesięciu lat zakupił i uratował od ruiny zamek w Nowym Wiśniczu oraz kaplicę św. Róży z Limy w Krakowie. Związek został założony z inicjatywy starszej generacji członków rodu. Przed I wojną światową jego prowadzeniem zajęło się młode pokolenie książąt Lubomirskich. Niektórzy członkowie Zjednoczenia Rodowego lekceważyli obowiązki wynikające z członkostwa w związku, ale mimo to Lubomirskim udało się odnieść wiele sukcesów w dziedzinie konserwacji zabytków oraz gromadzenia dokumentów archiwalnych dotyczących dziejów rodu, będącej częścią historii Polski.

An outline of the history of the Family Association of the Princes Lubomirski in 1895–1927

Summary

At the turn of the nineteenth and twentieth centuries, a trend emerged of establishing family unions in former Polish lands. Their aim was to tighten family ties, promote upbringing in the Catholic faith and ensure mutual support of family members in difficult situations. The Lubomirski family formed the Family Association of the Princes Lubomirski, which aimed to raise the prestige of the family in the eyes of society. Over the course of several decades, the Association purchased and saved from ruin the castle in Nowy Wiśnicz and the Chapel of St Rose of Lima in Kraków. The Association was established at the initiative of the older generation of family members. Before the First World War, its leadership was taken over by the younger generation of the Lubomirski princes. Some members of the Family Association disregarded the duties resulting from their membership in the Association, but despite that, the Lubomirski family managed to achieve a lot of success in the field of historic monuments conservation and collecting archival documents concerning the history of the family, which was a part of Polish history.

Słowa kluczowe: Lubomirscy, ród, związek rodowy, rodzina, Nowy Wiśnicz

Keywords: Lubomirski family, noble house, family union, family, Nowy Wiśnicz